

W niektórych miastach dziś autobusy są bezpłatne

1 listopada 2014

Jak co roku 1 listopada Polacy wyjadą na cmentarze odwiedzać swych zmarłych. Co roku też łączy się to z korkami, brakiem miejsc parkingowych i z kolizjami drogowymi. Wolny Związek Zawodowy „Sierpień 80” i Polska Partia Pracy od dwóch lat postulują wprowadzenie bezpłatnej komunikacji miejskiej. Uważają, że najlepszym sposobem przetestowania lansowanej przez nich koncepcji jest wprowadzenie nieodpłatnych przejazdów transportem miejskim w dniu Wszystkich Świętych. Wiele miast się już na to zdecydowało.

– To, że ten pomysł się sprawdza pokazał Poznań w zeszłym roku. Na „dzień bez samochodu” zrobiono bezpłatną komunikację na tydzień. Efekt? Co trzeci pasażer był kierowcą, który zrezygnował z samochodu! – zauważa Łukasz Ługowski z WZZ „Sierpień 80”, koordynator ogólnopolskiej akcji na rzecz bezpłatnej komunikacji miejskiej. – Jest to także promocja transportu publicznego – dodaje.

Z okazji tegorocznego Święta Zmarłych już wiele miast zdecydowało się wprowadzić bezpłatną komunikację miejską. Wśród nich są takie jak: Gorzów Wielkopolski, Lublin, Jelenia Góra, czy Białystok. Ma to – zdaniem władz miejskich i policji – zmniejszyć nerwy, ogromne ilości wdychanych spalin i drażniącego hałasu, przez co często dochodzi w ten dzień do stłuczek i wypadków. Tylko w ubiegłym roku w okresie Święta Zmarłych doszło do 177 wypadków, w których zginęło 19 osób, a 212 zostało rannych.

Przy obecnych cenach biletów nie dziwi fakt, że ludzie rezygnują z podróży autobusem – uważają promotorzy bezpłatnej komunikacji miejskiej. Jak mówią, zazwyczaj jest kilka cmentarzy do odwiedzenia, nierzadko w obrębie kilku miast. I

wyliczają, że rodzina, która ma do wyboru jazdę samochodem, pomimo wielkich korków i autobusy, za które trzeba słono płacić wybierze samochód. A gdy mamy trzy lub więcej cmentarzy do odwiedzenia? Doliczyć należy przesiadki. Nawet tylko z trzema cmentarzami i jedną przesiadką trzeba liczyć na jedną rodzinę około 70 złotych. O wiele mniej możemy wydać w ten dzień na paliwo.

– Nic dziwnego, że wielu młodych ludzi, którzy nie mają możliwości podróżowania samochodem rezygnuje z odwiedzania rodziny na odległych cmentarzach – stwierdza Szymon Martys z Organizacji Młodzieżowej Polskiej Partii Pracy. – Tym bardziej jeśli nie mają pracy, a z nią dla młodych jest dzisiaj bardzo ciężko – dodaje.

Bezpłatna komunikacja miejska funkcjonuje w wielu miastach na świecie. Francuskie Colomiers wprowadziło ją już w 1971 roku i funkcjonuje tam do dzisiaj. Od pierwszego stycznia zeszłego roku bezpłatna komunikacja funkcjonuje w Tallinie.

Bezpłatna komunikacja miejska w miastach, w których ją wprowadzono sprawdziła się. Ogromny sukces jaki one osiągnęły jest kołem zamachowym napędzającym kampanie społeczne na jej rzecz w wielu państwach świata. W Polsce już teraz funkcjonuje w wielu miastach. Najbardziej znane Żory w woj. śląskim, czy Lubin w woj. dolnośląskim cieszą się z pozytywnych efektów wprowadzenia takiego rozwiązania. Wiele innych miast chce wprowadzić bezpłatną komunikację.

W zbliżających się wyborach samorządowych różne partie i lokalne komitety postulują jej wprowadzenie na stałe. W miastach, gdzie ona już funkcjonuje doskonale się sprawdza. Wygląda na to, że na uroczystości przypadające 1 listopada o lepsze rozwiązanie będzie bardzo trudno.

Autor: Patryk Kosela

Źródło: Lewica.pl